

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVII.

Warszawa, 22 września 1935 r.

№ 38.



TREŚĆ NUMERU

F. Branny. — O wszechstronność akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej.

Dr. A. Dmitrjew. — Metody akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej.

A. H. — Konstrukcja planu oddłużenia.

Co piszą inni:

W. — Zagadnienie bibliotek samorządowych.

Sprawy bieżące.
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy.
Przegląd wydawnictw.
Wydawnictwa nadesłane.

Zarząd Osady Piątek Pow. Łęczyckiego
ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko lekarza weterynarii przy rzeźni publicznej w Piątku

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo Polskie,
2. Dyplom lek. wet. i kilkuletnia praktyka w rzeźniach.

Oferty z odpisami świadectw i dotychczasowej pracy oraz życiorysem należy składać do Zarządu osady w Piątku.

Uposażenie według umowy.

Do posady przywiązane jest stanowisko lekarza rejonowego wet. i nadzór nad targowiskiem za oddzielnym wynagrodzeniem.

Posada do objęcia natychmiast.

Sołtys: (—) T. Wasiak.

Rutynowany rachmistrz samorządowy i buchalter-bilansista, 15 lat pracy biurowej w tem 4 lata pracy samorządowej, obznajmiony dokładnie z prawem budżetowym i instrukcją kasowo-rachunkową, dobry organizator w pracach buchalteryjnych, poszukuje pracy, inspektora samorządu gminnego, lub zarządu miejskiego, względnie sekretarza gminy. Miejscowość obojętna.

Łaskawe oferty proszę skierować pod „Rachmistrz 1“, do administracji tygodnika „Samorząd“.

N O W A S E N S A C J A R A D J O W A .



Nowoczesne Odbiorniki „ULTRA“ konstrukcji ostatniej doby na lampach klasy B. Wielka oszczędność. (1 bateria starczy na 1 rok). Maksymalna selektywność. Cała Europa na głośnik. Dla posiadających prąd zmienny lub stały idealne odbiorniki. Ceny niskie. Długoterminowe spłaty. Cenniki bezpłatnie. Zamiejscowym załatwiamy listownie. Kilkuletnia gwarancja.

Zakłady Radjotechniczne RADJO-SELECT, Warszawa, Marszałkowska 147/12.

Regulaminy Powiatowej Komisji Letniskowo - Turystycznej i Gminnej Komisji Letniskowo - Turystycznej

są do nabycia w Związku Powiatów R. P.

Warszawa, ul. Marszałkowska 81a.

Cena 1 egzemplarza 40 gr.

czas. 13458/17/38

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a TELEFONY: REDAKCJI 8-79-77. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. 1/2 — str. 175 zł. — 1/4 str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł. — 1/4 str. 30 zł.</p>
---	--	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVII.

WARSZAWA, 22 WRZEŚNIA 1935 r.

Nr. 38

TRESC Nr. 38: O wszechstronność akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej — *F. Branny*. Metody akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej — *Dr. A. Dmitrjew*. Konstrukcja planu oddłużenia — *A. H.* Co piszą inni: Zagadnienie bibliotek samorządowych — *W.* Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw. Wydawnictwa nadesłane.

O wszechstronność akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.X.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, zawiera szereg niezmiernie ważnych przepisów, których pełne i rychłe zrealizowanie przyniosłoby możliwość podjęcia normalnej gospodarki prawie we wszystkich związkach samorządowych. Używam terminu „prawie“, gdyż nawet przy najidealniejszych warunkach dla związków samorządowych pewna liczba jednostek samorządowych, która z tych czy innych względów musi być utrzymywana, będzie skazana jako niesamowystarczalna pod względem finansowym na korzystanie z dotacji Skarbu Państwa.

Aczkolwiek sytuacja finansowa związków samorządowych jest z tych czy innych powodów bardzo ciężka i wymaga natychmiastowej akcji, to jednak prace nad wprowadzeniem w życie przepisów tego rozporządzenia postępują żółwim krokiem, a akcja, mająca na celu poprawę gospodarki i finansów związków samorządowych, jest akcją pod każdym względem niepełną.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ma na celu nie tylko usanowanie finansów wszystkich związków samorządowych, lecz także stworzenie dla całokształtu ich działalności takich warunków, w których gospodarka samorządów mogłaby się normalnie i bez większych wstrząsów odbywać i stopniowo rozwijać. Sanacja ta ma się odbywać: 1) drogą oddłużenia, 2) przeprowadzenia oszczędności i zrationalizowania metod pracy w poszczególnych działach samorządów, 3) rewizji zadań obowiązkowych dla poszczególnych stopni samorządu terytorjalnego. Jeśli zatem sanacja finansów i gospodarki samorządowej

ma być pełna i trwała, to żaden z powyżej wymienionych elementów nie może być w tej akcji pominięty, a praca w tej materji musi się odbywać równolegle w wyżej wymienionych kierunkach.

W praktyce sprawa sanacji finansów i gospodarki samorządów odbywa się nieco inaczej ze szkodą dla interesów samorządu terytorjalnego. Przede wszystkim zaczęto pracę od oddłużenia miast i powiatowych związków samorządowych, poświęcając zbyt mało uwagi gminom wiejskim, choć te najwięcej uginają się pod wszelkiego rodzaju ciężarami i w pierwszym rzędzie potrzebują pomocy. Ale i ten odciniek rozpoczętej pracy w zakresie sanacji samorządów nie da pożądaných rezultatów, jeśli nie stworzy się odpowiednich warunków, sprzyjających rozwojowi tej pracy. Brak rozporządzeń wykonawczych do powszechnych norm oddłużenia z jednej strony, oraz dotychczasowy obowiązkowy zakres działania samorządów z drugiej strony spowoduje, że prace i rezultaty w interesie oddłużenia nie dadzą spodziewanych rezultatów.

Weźmy sobie przykład z innej dziedziny życia gospodarczego. Przypuśćmy, że mamy się zająć sanacją wielkiego koncernu przemysłowego, posiadającego szereg przedsiębiorstw w różnych dziedzinach produkcji. Przystępując do sanacji takiego koncernu, nie możemy oprzeć swego planu na jednym przedsiębiorstwie, wchodzącym w skład koncernu, lecz musimy zbadać wszystkie czynniki, wpływające na stan finansowy wszystkich przedsiębiorstw danego koncernu. Musimy zatem zbadać i ułożyć plan oddłużenia czy też sanacji całego koncernu, przewidując nie tylko układy z wierzycielami, lecz także zbadać cało-

W-1749/78/236

kształt czynników, wpływających na zdolność produkcyjną i konkurencyjną produktów danego koncernu. Podobnie sprawa przedstawia się z akcją oddłużeniową związków samorządowych. Niewiele pomogą im wszelkie ulgi w zakresie spłaty wierzytelności, obniżenie oprocentowania, rozłożenie spłaty na długie i dogodniejsze terminy, a nawet całkowite umorzenie w niektórych wypadkach wierzytelności, jeśli nie usuniemy tych wszystkich przyczyn, które spowodowały załamanie się finansowe bądź też trudności finansowe danego związku samorządowego. Będzie to praca daremna, którą można porównać do budowy gmachu bez fundamentów.

By nie spotkał mnie zarzut gołosłowności, postaram się przytoczyć kilka przykładów zadłużenia. Zadłużenie oraz trudna sytuacja związków samorządowych powstaje nie tylko z powodu rozruttnej gospodarki organów związku samorządowego, — są to raczej sporadyczne wypadki — lecz z powodu konieczności wykonania ustawowych obowiązków, nieraz nadwyraz uciążliwych. A takich uciążliwych obowiązków istnieje sporo, czy to będzie obowiązek pokrywania kosztów leczenia i kosztów opieki nad ubogimi chorymi, czy pokrywanie dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli przez gminy wiejskie i miejskie, koszty zakładania i utrzymywania szkół rolniczych, zakładów leczniczych i opieki społecznej, dopłaty na utrzymywanie szpitali krajowych w wojew. południowych i t. p. wydatki, które przekraczają zdolność finansową większości związków samorządowych. Te wszystkie wydatki samorządy muszą ponosić tak długo, dopóki będzie obowiązywało obecne ustawodawstwo.

Postępując w sposób powyżej opisany możnaby samorządy oddłużać w nieskończoność. Z tej sytuacji trzeba znaleźć wyjście i wyjście takie istnieje, tylko trzeba je w praktyce zacząć stosować, a mianowicie art. 30 rozporządzenia, który mówi, że „na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, Rada Ministrów władna jest określać udział związków samorządowych oraz gromad wiejskich w wykonywaniu zadań, do których związki i gromady na podstawie przepisów prawnych są obowiązane, jak również zawieszając na określony przez Radę Ministrów czas obowiązek wykonywania niektórych z tych zadań i to bądź na całym obszarze Państwa, bądź też na niektórych częściach tego obszaru. W tej materji nie ukazało się do-

tychczas żadne rozporządzenie Rady Ministrów a komisje oszczędnościowo - oddłużeniowe, układając plany oddłużeniowe, staną wobec trudnego problemu, gdyż albo nie będą mogły ustalić planu oddłużeniowego, biorąc za punkt wyjścia obowiązujące ustawodawstwo, albo też ułożą plan oddłużeniowy, powodując się przytem nadzieją, że niektóre z ustawowych obowiązków będą zawieszane.

Sprawa zawieszenia lub też zwolnienia samorządów od wykonywania pewnych zadań jest zwłaszcza dla gmin wiejskich sprawą palącą. Tak długo już mówi się i pisze o rewizji zadań obowiązkowych gmin wiejskich, tymczasem ciągle mamy do czynienia raczej z nowym obciążeniem niż odciążeniem gmin wiejskich. I czy w tych warunkach akcja oddłużeniowa gmin wiejskich jest wogóle do pomyślenia?

Słyszy się zarzuty i narzekania, że związki samorządowe nie bardzo się trapią do spraw oddłużeniowych, nie wykazują żadnej bądź też znikomą inicjatywę w tym kierunku, oglądając się na wojew. komisje oszczędnościowo - oddłużeniowe. I nie należy się dziwić, że się tak dzieje, bo przecież każdy związek samorządowy zdaje sobie sprawę z tego, że pewne minimum potrzeb ludności na jego terenie musi być przez kogoś zaspokojone i że na zaspokojenie tych potrzeb potrzebna jest pewna suma środków. Dopóki się ktoś nie znajdzie, który nie przejmie pewnej części tego minimum zaspakajania potrzeb na siebie, dopóty samorząd nie może myśleć o regulowaniu pewnych zobowiązań, których regulowania z braku środków dotychczas zaprzestał.

W każdej czynności musi istnieć pewna kolejność, od której zależy dalszy etap i rezultat pracy. Tak też musi być w akcji, zdążającej do poprawy gospodarki i finansów związków samorządowych. Musimy pomyśleć najpierw o rewizji obowiązków związków samorządowych, następnie o oszczędnościach w wydatkach nie koniecznych, jak np. utrzymywanie urzędników dla starostw, samochody do P. W. i W. F. i innych instytucyj i t. d., wreszcie możemy określić plan sanacji finansów dla danego związku samorządowego. Trzeba przede wszystkim pamiętać o tem, że akcja sanacji nie jest akcją samą w sobie i że przyświeca jej dalszy cel t. j. obniżenie świadczeń na rzecz związków samorządowych.

F. Branny.

Metody akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej

Powołane na mocy rozp. Prez. z dn. 24.X.1934 o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych — komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe przystąpiły już do swych czynności, sprowadzających się ogólnie rzecz biorąc do generalnego porządkowania — z całego szeregu przyczyn zaniedbanej gospodarki samorządowej.

Wszczęcie akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej, pomyślanej w sposób wspomniany, jest w istocie

rzeczy konsekwentnym wynikiem ogólnej linii polityki deflacyjnej Rządu, która w ten sposób objęła jeszcze jeden nowy odcinek — gospodarkę samorządową. Stosownie do powyższego akcja oszczędnościowo-oddłużeniowa, przyczyniając się do likwidacji niektórych wybujałości gospodarki samorządowej, przerostu uciążliwego zadłużenia i t. p. miałyby dać w efekcie końcowym redukcję obciążenia płatników danin komunalnych i konsumentów dóbr i usług, wy-

tworzonych przez przedsiębiorstwa i zakłady samorządowe.

Skuteczne przeprowadzenie akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej powinno, zasadniczo rzecz biorąc, dać dodatnie efekty dla całokształtu życia gospodarczego w postaci odciążenia dochodu społecznego i zwiększenia wolnej jego części.

Gospodarka samorządowa stanowi bezsprzecznie bardzo poważny odcinek gospodarstwa narodowego, nietknięty wszakże pozostaje odcinek jeszcze poważniejszy — gospodarki państwowej. Chciałoby się wierzyć — tak przynajmniej każe logika, — że wślad za likwidacją przerostów gospodarki samorządowej przyjdzie kolej na gospodarkę państwową. Rozciągnięcie procesów deflacyjnych także na gospodarkę państwową byłoby tem ważniejsze, że dotychczas nie zdołaliśmy spostrzec zastosowania procesów deflacyjnych na tym odcinku, odwrotnie — ostatnio notowana jest zwyżka wydatków państwowych.

Ustawodawstwo oszczędnościowo - oddłużeniowe jest naogół bardzo skromne i dotyka raczej tylko strony formalnej akcji, określając organizację aparatu i tryb procedury oszczędnościowo - oddłużeniowej. Pozatem zakreślone zostały bardzo ogólnikowo ramy uprawnień komisji, natomiast pominięta jest całkowicie sprawa może najbardziej istotna — metod pracy, mających być zastosowaniami w akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej.

Zastanawiając się nad zagadnieniem metod tej pracy, musimy przede wszystkim zaznaczyć, że ustawodawca, określając w art. 11 rozp. z dn. 24.X.1934 r. zakres kompetencji komisji oszczędnościowo - oddłużeniowych, postawił zagadnienia oszczędnościowe conajmniej na równej płaszczyźnie z zagadnieniami oddłużeniowymi. Niestety, o ile kwestje uprawnień komisji w zakresie oddłużeniowym zostały potraktowane stosunkowo szeroko (art. art. 1 — 8 i 17 — 25), o tyle zagadnienia oszczędnościowe są w treści rozporządzenia z dnia 24.X.1934 r. omówione wyjątkowo pobieżnie. Zakreśla się wprawdzie w ten sposób o wiele szersze ramy dla inicjatywy komisji, jednakże równocześnie skierowuje się ich główną uwagę tylko na zagadnienia oddłużeniowe, a to już niewątpliwie wypaczałoby sam cel. Podnosząc obawy, że komisje oszczędnościowo - oddłużeniowe mogą naprawdę przekształcić się na praktyce w komisje oddłużeniowe, musimy podkreślić, że realnie pomyślany plan oddłużenia, oparty na faktycznych możliwościach gminy, oczywiście suponuje uprzednie przeprowadzenie wszystkich możliwych oszczędności. Dlatego też wydaje się celem odwrócenie poniekąd wytwarzającego się stanu rzeczy i wysunięcia na pierwszy plan odcinka oszczędnościowego.

W jakim zakresie możliwe są dziś posunięcia oszczędnościowe w gospodarce samorządowej? Nie sądzę, by cyfrowo efekt mógł być bardzo wielki. W każdym razie sprowadzi się on przede wszystkim do obciążenia szeregu pozycji, dotyczących zakresu nieobowiązkowego, choć niekiedy istotnego z punktu widzenia samorządu. To byłyby oszczędności we właściwym tego słowa znaczeniu, polegające zgodnie

z treścią ekonomicznego znaczenia oszczędności na odsunięciu względnie zaniechaniu pewnych wydatków. Pozatem mogłyby wchodzić w grę oszczędności, będące raczej typowymi przykładami zastosowania zasady gospodarności, a polegającymi na racjonalniejszym wykorzystaniu sił ludzkich i materialnych przy dążeniu do osiągnięcia tegoż efektu. Zastosowanie obydwóch rodzajów posunięć w większości wypadków musiałoby dać w efekcie redukcję budżetu dodatkowego do rozmiarów budżetu vegetacyjnego.

Dopiero teraz po możliwie realistycznej ocenie dochodów związku samorządowego (tu właśnie byłoby miejsce na przeprowadzenie ewentualnego obniżenia danin i opłat) i porównaniu ich z wydatkami moglibyśmy dojść do bardzo istotnego dla postępowania oddłużeniowego momentu — oceny właściwej zdolności płatniczej związku samorządowego. Ta właśnie ocena zdolności płatniczej związku samorządowego mogłaby być punktem wyjścia dla ułożenia planu oddłużeniowego, określając orjentacyjnie maksymalne granice pozycji obsługi długów.

Rozporządzenie z dnia 24 października 1934 r. przewiduje kilka rodzajów posunięć oddłużeniowych. Przede wszystkim spotykamy się z grupą długów, których los został przez ustawodawstwo definitywnie przesądzony (art. art. 1 — 5). Są to krótkoterminowe pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego, zaległe raty, odsetki, prowizje i t. p. z tytułu pożyczek długoterminowych i krótkoterminowych BGK. i banków komunalnych, lokaty prawa publicznego w BGK. i bankach komunalnych, użyte zgodnie z przeznaczeniem na pożyczki dla związków samorządowych, długi hipoteczne (za wyjątkiem długów wobec instytucji kredytowych); niektóre długi wobec KKO. Plan oddłużeniowy nie obejmuje długów, należących do tej grupy, powinien jednakże, oczywiście, z nimi się liczyć. Drugą grupę stanowią należności z tytułu pożyczek, udzielonych związkom samorządowym z funduszy skarbowych oraz należności instytucji ubezpieczeń społecznych (art. 7). Pewne uprawnienia w tym zakresie posiada tylko Centr. Kom. Oszcz. - Oddł., która może składać wnioski o zastosowanie ulg względnie całkowite umorzenie należności. Komisja Wojewódzka mogłaby najwyżej wystąpić z wnioskiem wobec Komisji Centralnej, a więc i tutaj możliwości jej są stosunkowo nieduże. Pamiętać wszakże należy, że plan oddłużeniowy musi posiadać charakter jednolity i obejmować całokształt postępowania. Dlatego też, układając plan na pozostałym odcinku, o czym będzie mowa niżej, należałoby, liczyć się ze stanem rzeczy na odcinku ew. umorzeń należności skarbowych i zakładów ubezpieczeń społecznych.

Główną treść uprawnień wojewódzkich komisji oszczędnościowo - oddłużeniowych stanowi możliwość udzielenia ulg z art. 18 rozporządzenia z 24 października 1934 r. Środkami, któremi się może posługiwać komisja przy dostosowywaniu obsługi długów do zdolności płatniczej związku samorządowego, są: 1) rozłożenie spłaty kapitału, a ewentualnie zawieszenie tej spłaty, 2) umorzenie zaległych odsetek, 3) obniżenie stopy procentowej, nie niżej 4½%.

Wyjątkowo może komisja: 1) zmniejszyć kapitał wierzytelności, 2) zawiesić płatności bieżących odsetek i 3) obniżyć umowną stopę procentową do 3%. Przedewszystkiem należałoby ustalić w jakich wypadkach uzasadnionem byłoby zastosowanie środków wyjątkowych, gdyż rozporządzenie z 24 października 1934 r. pojęcia wyjątkowości nie precyzuje. Naszem zdaniem, środki wyjątkowe mogłyby być zastosowane w takich tylko wypadkach, gdy normalne posunięcia nie dają wyniku zapewnienia normalnej obsługi długów bez zwicnięcia równowagi budżetowej.

Dalej byłoby rzeczą do rozważenia, w jakiej kolejności mogą być stosowane poszczególne środki, którymi dysponuje komisja. Przedewszystkiem należałoby, zdaje się, przyjąć ogólną zasadę, że zmniejszenie kapitału wierzytelności jest dopuszczalne tylko jako środek naprawdę ostateczny. Pogląd taki uzasadniony jest tem, że posunięcie takie jest bardzo zbliżone do uznania bankructwa związku samorządowego. Nadto byłoby ono sprzeczne także i z istotnymi podstawami istniejącego ustroju społeczno - gospodarczego, zbliżałoby się bowiem do przeprowadzenia wyłączenia wierzycieli, dokonywanego przez związek publiczny.

Pozostałe środki dotyczą: spłaty samej wierzytelności (rozłożenie na raty, zawieszenie spłaty i t. p.) i odsetek (obniżenie stopy %-owej, umorzenie zaległych odsetek). Wybór środka, który w poszczególnych wypadkach miałby być zastosowany, powinien być naszem zdaniem, uzależniony od szeregu warunków indywidualnych, charakteryzujących daną wierzytelność. Sądzę, że kredyt towarowy w porównaniu z kredytem finansowym przy pozostałych równych warunkach zasługiwałby na bardziej uprzywilejowane potraktowanie. Kredyt finansowy, jako taki, zawiera w sobie już zgóry pewne momenty ryzyka i powinien ponosić konsekwencje tego, gdy tymczasem kredyt towarowy jest dla związku samorządowego najczęściej kupnem pewnych dóbr (zazwyczaj związanych z mniej lub więcej rentownymi inwestycjami) z rozłożeniem spłaty należności. Przy kredycie finansowym należałoby rozróżnić kredyt zorganizowany a niezorganizowany. Kredyt zorganizowany powinien być bezsprzecznie bardziej chroniony, jest on bowiem w dużym stopniu podstawą rozwoju akcji kapitalizacji, o znaczeniu której dla całego kraju zbędem chyba rozpisywać się. Tymczasem kredyt niezorganizowany jest wogóle zjawiskiem dla samorządu zupełnie nienormalnym i niepożądanym.

Nie możnaby pominąć także i przeznaczenia zaciągniętej pożyczki, jako czynnika, wpływającego na kolejność stosowanych środków. Zapewne inaczej miałyby być traktowane kredyty, uzyskane i użyte na przeprowadzenie rentownych inwestycji albo i na konwersję uciążliwych zobowiązań, aniżeli te, których przeznaczenie było odmienne. Stosownie do tego tak częste w naszych warunkach długi z tytułu nieostrożnie udzielonych w swoim czasie gwarancji, np. za spółdzielnie i t. p. nadawałyby się do zastosowania daleko idących ulg nie tylko w zakresie

znacznego obniżenia albo i zawieszenia spłaty odsetek, lecz także nawet do obniżenia sumy wierzytelności włącznie.

Wreszcie istotną jest rzeczą zwrócenie uwagi na osobę wierzyciela. Nie można zapominać, że cała akcja oddłużenia powinna być przeprowadzona w sposób najmniej dotkliwy dla wierzycieli. Jest do pewnego stopnia kompromisem pomiędzy interesem związku komunalnego, domagającym się zmniejszenia ciężaru długów, a interesem wierzyciela, który narażony jest na utratę sum mu należnych lub zmianę warunków lokaty kapitałowej. Dlatego też należy każdorazowo zastanowić się, który ze środków, będących do dyspozycji komisji, dając stosunkowo duże efekty dla związku samorządowego, jest najmniej dotkliwy dla wierzyciela. Przedewszystkiem odrębnie, a więc, naszem zdaniem, poza planem oddłużeniowym należałoby traktować drobne wierzytelności. Pojęcie drobnej wierzytelności jest płynne i zależy m. in. także i od wielkości związku samorządowego, wysokości jego budżetu, stanu zadłużenia i t. d. Jedynie orjentacyjnie możnaby uważać, że w gminach wiejskich i mniejszych miastach niewydzielonych granicą minimalną mogłaby być kwota 500 — 1.000 zł. W miastach niewydzielonych większych i związkach powiatowych granicę należałoby podwyższyć np. do kwoty 1½ — 2 tys. złotych, a w miastach wydzielonych granica ta byłaby zapewne jeszcze wyższa. Oczywiście jest rzeczą, że nie należy tego rozumieć w sensie szablonu, bo przecie nawet w obrębie tego samego rodzaju związków samorządowych spotykamy się ze znacznymi wahaniami co do potrzeb, wysokości budżetu, stanu zadłużenia i t. d.

Poszczególne posunięcia w zakresie oddłużenia mogą być odczuwane przez wierzycieli z różnym stopniem dotkliwości. I tak np. instytucja kredytowa zupełnie inaczej odczuwa obniżenie bieżących lub zaległych odsetek, aniżeli rozłożenie spłaty kapitału albo nawet i zawieszenie spłaty. Posunięcia pierwszego rodzaju będą szczególnie dotkliwe, jeśli stopa procentowa zejdzie poniżej pewnego minimum, odpowiadającego własnym kosztom kredytu, ponoszonym przez instytucje. Przecie instytucje kredytowe operują z reguły kapitałem nie własnym, a pożyczonym. Tymczasem nawet zamrożenie kapitału nie będzie dla tych instytucji specjalnie dotkliwym ciosem, bo przecie i tak już nie liczą na szybkie wycofanie kapitału i operacje swe opierają na rezerwie kasowej z innych środków utworzonej. Odwrotnie rzecz się ma w odniesieniu do osób prywatnych, którym zapewne przedewszystkiem chodzi o możliwie szybkie uzyskanie zwrotu kapitału, kwestja zaś oprocentowania jest dla nich rzeczą natury raczej drugorzędnej.

Na tle tych uwag specjalna jest sytuacja komunalnych kas oszczędności. Ich wierzytelności należałoby otoczyć szczególną opieką i traktować naprawdę wyjątkowo. Pamiętać bowiem należy, że pożyczki udzielone przez K. K. O. płyną w ostatecznym rachunku z funduszków właścicieli drobnych oszczędności. Już to uzasadniałoby specjalne podejście do

tych wierzytelności. Poza to trzeba mieć na względzie, że zastosowanie gwałtownych posunięć względem tych wierzytelności może ujemnie odbić się na bilansach K. K. O. To skolei może w poszczególnych wypadkach pociągnąć za sobą nawet run na K. K. O., a w tym wypadku nie tylko zniszczoną byłaby pożyteczna instytucja, posiadająca niewątpliwe zasługi w sferze krzewienia idei oszczędności i popierania procesów kapitalizacyjnych, lecz w końcu tak czy inaczej byłby pociągnięty do znacznych ciężarów i sam związek poręczający. W ostatecznym wyniku i sam związek „oddłużający się“ może znaleźć się w sytuacji o wiele gorszej, niż przed oddłużeniem.

Jakież ogólne wnioski można wyciągnąć z tych rozważań? Przedewszystkiem musimy stwierdzić, że arsenał środków, którymi dysponuje aparat oddłuże-

niowy na miejscu (art. 18 rozp.) jest stosunkowo szczupły. Zwiększają go wprawdzie środki, znajdujące się w ręku komisji centralnej (art. 7), ale jako uwarunkowane zgodą Ministra Skarbu wzgl. Ministra Opieki Społecznej, nie mogą one być odpowiednio szeroko wykorzystane. Jednak i zapomocą tych szczupłych środków można osiągnąć pewne efekty zwłaszcza, jeśli całe postępowanie będzie przeprowadzone planowo i gruntownie. Brak doświadczenia w pracach tego rodzaju uniemożliwia dokładne ustalenie ogólnych metod postępowania i dlatego w charakterze ogólnej wskazówki należy bodaj ograniczyć się do ustalenia, iż koniecznym jest daleko idąca indywidualizacja w traktowaniu poszczególnych wierzytelności.

Dr. A. Dmitrjew.

Konstrukcja planu oddłużenia

Kiedy w okresie dobrej konjunktury szła od strony Rządu zachęta do podejmowania na szeroką skalę prac inwestycyjnych, a w terenie istniały rozmaite potrzeby, wymagające zaspokojenia, związki samorządowe wzięły duży rozmach inwestycyjny. Było przytem niewątpliwie w wielu przypadkach liczenie sił według zamiarów, było w tym rozpędzenie inwestycyjnym dużo przeholowania — nawet na ówczesne dobre warunki gospodarcze.

Kiedy nastąpiło przesilenie gospodarcze, gdy nagle wyschły obfite przedtem źródła kredytu, związki samorządowe znalazły się w szczególnie ciężkiej sytuacji finansowej. Brak kredytu w wielu wypadkach nie pozwalał kończyć rozpoczętych robót i włożony już w inwestycje kapitał nie procentował, a równocześnie trzeba było amortyzować już zaciągnięte długi przy kurczących się z roku na rok dochodach. W rezultacie — wiele samorządów przestało należycie honorować swoje zobowiązania i nie było w możności wykonywania w pełni swoich zadań ustawowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z października 1932 r., chroniące związki samorządowe przed bezwzględną dotychczas egzekucją, było niewątpliwie dla tych związków ulgą, ale nie przywróciło im równowagi finansowej. Obliczono, że zadłużenie samorządów równa się mniej więcej dwukrotności ogólnej sumy ich budżetów zwyczajnych, przekracza bowiem sumę 1.200.000.000 złotych; w poszczególnych związkach samorządowych stosunek ten jest oczywiście różny i w niektórych suma długów przekracza nawet dziesięciokrotnie sumę budżetu. Rzecz jasna, że tak wysokie zadłużenie (zwłaszcza, gdy w niem przeważają długi krótkoterminowe) paraliżuje aktywność poszczególnych samorządów. Powstała zatem myśl uporządkowania długów samorządowych, zredukowania sum, niezbędnych corocznie na obsługę tych długów i zapewnienia tą drogą samorządom równowagi budżetowej oraz możności planowego rozwijania ich właściwej działalności.

W dalszej konsekwencji samorządy, odciążone w wydatkach na spłatę długów mogłyby zmniejszyć świadczenia ludności, a zmniejszenie ciężarów publicznych, ponoszonych przez społeczeństwo, jest niewątpliwie jednym z najważniejszych elementów walki z kryzysem.

W rozważaniach powyższych był jeszcze jeden moment, który wskazywał na konieczność gruntownego uregulowania zadłużenia samorządów. Jeżeli związek samorządowy jest w tej sytuacji, że sam nie honoruje swoich zobowiązań i nie spełnia należycie swych zadań, to w rezultacie owa rola wychowawcza samorządu jako szkoły życia publicznego nie może być należycie wykonywana. Rezultatem rozważań na ten temat jest — jak wiadomo — rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. Ustaw Nr. 94, poz. 846).

Intencje i zasady powyższego rozporządzenia, mającego moc ustawy, wynikają częściowo już z jego układu. Ustawodawca podzielił związki samorządowe na dwie grupy: na takie, które po wykorzystaniu „powszechnych norm oddłużenia“, przewidzianych w części I rozporządzenia — mogą już osiągnąć równowagę budżetową, oraz na takie, dla których te normy powszechne okażą się niewystarczające i które wymagać będą specjalnych zabiegów w drodze postępowania przed specjalnie w tym celu stworzonymi komisjami oszczędnościowo - oddłużeniowymi.

Postępowanie oddłużeniowe — według art. 17 dekretu — może być wszczęte na wniosek interesowanego związku samorządowego, na wniosek władzy nadzorczej związku samorządowego, na wniosek Centralnej lub Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej, wreszcie na wniosek wierzyciela. Po-

nieważ oddłużenie związku samorządowego, a więc dostosowanie spłaty długów do możliwości finansowych związku, leży przedewszystkiem w jego własnym interesie, przeto inicjatywa w tym względzie wychodzić powinna przedewszystkiem od samych związków samorządowych. Jest to przytem rzecz pilna, bo — według ustępu 2 art. 17 dekretu — postępowanie oddłużeniowe powinno być wszczęte przed dniem 1.IV.1936 r. i wszczęte po tym terminie nie ma skutków prawnych. Pozatem samo postępowanie określone jest dość długimi terminami (zwłaszcza w wypadku przejścia sprawy do Komisji Centralnej), a wreszcie — ułożony ostatecznie plan oddłużenia wiąże się ściśle w swojej realizacji z wykonaniem budżetu, powinien więc być gotów przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego 1936/37.

Rzecz jasna, że związek samorządowy, występujący z wnioskiem o zastosowanie doń postępowania oddłużeniowego, powinien ten wniosek należycie uzasadnić i przedstawić odpowiednie materiały, czyli powinien przedstawić od siebie projekt planu oddłużenia.

Konstrukcja planu oddłużenia jest w zasadzie prosta. Należy przedewszystkiem ustalić dochody, jakimi w ciągu roku związek samorządowy może rozporządzać, a następnie wydatki, które związek — z zastosowaniem wszelkich racjonalnych oszczędności — musi ponieść — bez spłaty długów. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wskaże sumę, jaka przeznaczona być może rocznie na obsługę długów, określa więc zdolność płatniczą związku samorządowego w zakresie spłaty długów. Do tej zdolności płatniczej związku powinna być dostosowana pełna obsługa jego długów. Przedewszystkiem więc należy wykorzystać i uwzględnić w dokładnym zestawieniu wszystkich długów te przepisy dekretu oddłużeniowego, które zawarte są w „powszechnych normach oddłużeniowych“ (z wyjątkiem art. 7, który dać może efekt dopiero po decyzji Ministra Skarbu względnie Ministra Opieki Społecznej). Następnie podzielić należy długi na zobowiązania wobec wierzycieli zorganizowanych (B. G. K., Polski Bank Komunalny i t. p.) i różne długi prywatne. Ponieważ rozterminowanie spłaty kapitału na szereg lat lub dłuższa karencja dla wierzycieli prywatnych mogą być nieraz bardzo bolesne i wierzyciele tacy chętnie nieraz zrezygnują z części długu, aby rychło otrzymać pieniądze, przewidywać należy w zasadzie najpierw spłatę tych długów prywatnych przy równoczesnej

karencji lub nieznacznej spłacie długów wobec wierzycieli zorganizowanych, z tem oczywiście, że przedtem z wierzycielami należy wejść w porozumienie i od wierzycieli prywatnych starać się uzyskać możliwie duże bonifikaty, od innych zaś odpowiednie ulgi co do terminów spłat, oprocentowania, ew. umorzenia zaległych odsetek i t. p. Jasnym jest, że ogólnej recepty w sprawie tego postępowania nie można przepisać, gdyż sprawy te — zarówno w stosunku do wierzycieli prywatnych, jak i zorganizowanych — wymagają indywidualnego traktowania. Inaczej np. powinna być traktowana pożyczka, udzielona w swoim czasie na budowę rzeźni, która się rentuje i daje obecnie dochody, aniżeli pożyczka na budowę szpitala lub szkoły, które dochodów nie dają. Inaczej także traktowany będzie wierzyciel, który pożyczał związkowi samorządowemu w okresie dobrej konjunktury gospodarczej, aniżeli wierzyciel, który udzielił pożyczki już w okresie kryzysu gospodarczego i t. p.

Jakkolwiek więc, jak wyżej zaznaczyłem, sama konstrukcja planu oddłużeniowego jest w zasadzie prosta, to jednakże dostosowanie tego planu do realnych możliwości i wzajemne uzgodnienie z sobą wszystkich jego elementów wymaga dużo mozolnej pracy ze strony zarządu związku samorządowego. W pracy tej znajdzie on pomoc w wojewódzkiej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej i u swojej władzy nadzorczej, pozatem zaś o taką pomoc może się zwrócić do Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego w Warszawie albo też do Związku Miast względnie Związku Powiatów; mogą one między innymi być pomocne przy pertraktacjach z wierzycielami w Warszawie (B. G. K., Polski Bank Komunalny, Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy i t. p.), a także przez wysyłanie swoich inspektorów na miejsce.

Wracając jeszcze do planu oddłużenia, należy podkreślić, że plan taki powinien być ułożony realnie, t. zn. tak, aby przy jego realizacji nie okazało się, że wykonanie jego przerasta możliwości finansowe związku samorządowego i wywołuje deficyt w rocznym zamknięciu rachunkowym. Realność planów oddłużenia jest koniecznym warunkiem powodzenia podjętej akcji oddłużenia samorządów i osiągnięcia celów, do jakich to oddłużenie zmierza.

A. H.

Co piszą inni

Zagadnienie bibliotek samorządowych

W toczącej się niedawno ożywionej polemice prasowej na temat projektu ustawy o samorządowych bibliotekach publicznych zasadniczym przedmiotem sporu był moment przymusowości w zakładaniu bibliotek przez związki samorządowe i związany z przy-

musum obowiązek finansowania akcji z ogólnych dochodów związków samorządowych. Eliminując z dyskusji kwestje sporne, analizować możemy zagadnienie bibliotek samorządowych na płaszczyźnie obiektywnej, wyniki zaś tego rodzaju rozważań teoretycz-

nych nietylko mogą należycie przygotować nowe opracowanie odpowiednich norm prawnych w przyszłości, lecz również wpłynąć mogą dodatnio na praktyczną realizację omawianego zagadnienia w chwili obecnej, zwłaszcza, że mimo niewprowadzenia dotychczas w życie przymusu bibliotecznego szeregu instytucji samorządowych, biblioteki publiczne utrzymuje, a nawet coraz wyraźniej zarysowywać się poczyna tendencja do dobrowolnego rozszerzania przez samorząd podstaw działalności w zakresie czytelnictwa powszechnego.

Wyrazem właśnie nakreślonego nastawienia jest praca p. Adama Próchnika, zamieszczona w N-rze 16—17 „Samorządu Miejskiego“ z dnia 1 września 1935 roku, p. t. „Zagadnienie bibliotek samorządowych“, w której autor przedstawił zarówno rolę i zadania bibliotek samorządowych i ich stosunek do innych bibliotek, działających w terenie oraz naszkicował wytyczne polityki bibliotecznego samorządu. Duży stosunkowo rozmiar publikacji p. Próchnika pozwala nam na najogólniejsze jedynie przytoczenie na tem miejscu bardziej charakterystycznych tez autora i zmusza nas do odesłania czytelników, szczególnie tym przedmiotem zainteresowanych, do źródła bezpośredniego.

Punktem wyjścia rozważań p. Próchnika jest twierdzenie, że w dziedzinie kulturalno-oświatowej samorząd ma do spełnienia rolę czynnika pobudzającego czytelnictwo i tutaj szukać należy przede wszystkim uzasadnienia dla polityki zakładania bibliotek samorządowych. Potrzebom czytelnictwa samorząd powinien iść naprzeciw — aby mogło powstać czytelnictwo powszechne, poprzedzić je musi zorganizowanie publicznych bibliotek samorządowych.

Zdaniem autora,

„tam, gdzie bibliotek publicznych lub społecznych i wogóle masowych niema, samorząd winien podjąć się misji wypełnienia tej luki, tam gdzie na terenie pewne biblioteki już istnieją, biblioteka samorządowa spełnić może swoje specjalne zadania“.

Obok bibliotek niesamorządowych, społecznych, zachodzi konieczność istnienia

„biblioteki, któraby podjęła się zaspokojenia wszystkich potrzeb, która objęłaby wszystkie dziedziny i była dostępną dla wszystkich. Do spełnienia tej roli powołana jest właśnie biblioteka samorządowa, która reprezentuje wszak interesy wszystkich mieszkańców. Biblioteka samorządowa będzie to zatem biblioteka, która w odróżnieniu od innych, będzie mieć charakter nie specjalny, ale ogólny, która mieć będzie charakter uniwersalny. W tem leży główna racja jej istnienia“.

Bibliotece samorządowej przypisuje p. Próchnik do spełnienia dwa zadania:

„1) stworzenie biblioteki ludowej, udostępniającej czytelnictwo najszerszym masom, 2) stworzenie biblioteki będącej warsztatem pracy naukowej. Jeżeli działalności biblioteki samorządowej co do drugiego z tych zadań będzie przeważnie bezkonkurencyjną, co do pierwszego może się ona zetknąć z działalnością różnych bibliotek społecznych. Wtedy powstanie zagadnienie

wzajemnego stosunku. W pewnych wypadkach samorząd może wyrzec się samodzielnej pracy w tym kierunku i ograniczyć się do akcji pomocy, do ewentualnego subsydjowania bibliotek o charakterze ludowym. W innych wypadkach może samorząd prowadzić własną robotę uzupełniającą. W innych jeszcze może wziąć to zadanie wyłącznie na swoje barki.

W rezultacie więc mogą istnieć biblioteki samorządowe potrójnego typu: 1) biblioteki ludowe — tam gdzie zadania tego nikt inny nie spełnia, lub spełnia je w niedostatecznej mierze, a potrzeby stworzenia biblioteki naukowej wogóle niema, 2) biblioteki naukowe — gdzie są po temu warunki, a zadania biblioteki ludowej są realizowane w sposób zadawalający przez inne instytucje, 3) biblioteki mieszane o charakterze ludowym i naukowym, tam gdzie istnieje niewątpliwa potrzeba rozwijania się samorządowej pracy bibliotecznego w obu tych kierunkach. Często będzie zapewne pożądane, aby samorząd w takim wypadku powoływał do życia dwie odrębne biblioteki“.

Interesujący jest pogląd autora, że biblioteki samorządowe posiadać mają charakter lokalny i regionalny, że reprezentować powinny wszechstronnie dorobek kulturalny danego ośrodka i skupić w swych zbiorach całkowitą twórczość piśmienniczą, związaną z ich terenem działania.

„Zadanie to rozpada się na dwa zagadnienia:

1) stworzenie możliwie najpełniejszego zbioru książek, prac, wydawnictw, które swą treścią związane są z danym terenem, z danym miastem, z daną ziemią i okolicą. Cała literatura regionalna, bez względu na to, gdzie jest wydana, winna zostać ześrodkowaną w bibliotece samorządowej, wszystko jedno czy zawiera ona historję regionu, materiały statystyczne, obraz położenia ekonomicznego, dane o folklorze, o faunie czy o florze, czy inne przyczynki do charakterystyki owego terytorjum, 2) skupienie tego wszystkiego co w jakiegokolwiek formie zostało wydane na danym terenie samorządowym, wszystkich książek, czasopism, druków, nawet luźnych ulotek, jakie wyszły z druku w miejscowych drukarniach, lub w inny sposób mechaniczny i masowy zostały rozpowszechnione, bez względu na to czy treść tych wydawnictw jest lokalną, czy ogólną“.

Przechodząc skolei do omówienia form działalności bibliotek samorządowych, p. Próchnik skoordynować chciałby akcję w dziedzinie czytelnictwa przez stworzenie pewnego rodzaju federacji bibliotecznego. Związek bibliotek z danego terenu, rzuca myśl autor, byłby systemem pośrednim między centralizacją i autonomją odrębnych niezależnych bibliotek, nową formą organizacyjną, któraby dotychczasową, rozproszoną i dorywczą, pracę bibliotekarską zamieniła na określonym obszarze w planowe działanie. Uzewnętrznieniem roli kierowniczej samorządu byłoby założenie takiego związku przy bibliotece samorządowej, która stałaby się w ten sposób ośrodkiem zorganizowanego współżycia i współpracy między zrzeszonymi bibliotekami.

Pracę swą kończy p. Próchnik omówieniem szeregu spraw natury techniczno-organizacyjnej bibliotek samorządowych. Na plan pierwszy w tem zagadnieniu wysuwają się sprawy budżetowe oraz kwestja bezpłatności świadczeń samorządu w zakresie czytelnictwa.

„Bibliotece należy tylko w takim wypadku powołać do życia, jeżeli rozwój jej będzie zapewniony i zagwarantowany w budżecie. Lokal, stały personel, zakup

i oprawa książek muszą być stale uwzględniane. Budżet biblioteki nie może być wegetacyjnym, musi on być rozwojowym. Musi on uwzględnić możliwość corocznego rozszerzenia się biblioteki zarówno w miarę wzrostu czytelnictwa, jak i w miarę rozwoju akcji wydawniczej.

Z tą sprawą łączy się sprawa płatności, czy bezpłatności biblioteki samorządowej. Zasada winna być bezpłatność, gdyż biblioteka musi zostać udostępnioną dla szerokich mas. Trzeba się liczyć z faktem, że biblioteka pobierająca opłaty zamknęłaby jednak dostęp do książki przed wielką częścią ludności. Zwłaszcza, że jak zaznaczono nie mamy do czynienia z silnie zakorzonią potrzebą czytania. Biblioteka samorządowa

spełnia wszak szczytną misję propagandy czytelnictwa, dąży do rozpowszechnienia go. Można tego dokonać tylko przy pomocy bezpłatnej książki".

Rozważania tedy autora, siłą rzeczy, potrąciły — i to w punkcie kapitalnym — podstawy finansowe akcji bibliotecznej. Rozwiązanie tego problemu jednak wykracza poza ramy teoretyczne i uzależnione jest całkowicie od faktycznych możliwości finansowych związków samorządowych.

W.

Sprawy bieżące

UDZIAŁ CENTRALNYCH ZRZESZEŃ SAMORZĄDOWYCH W AKCJI ODDŁUŻENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH

Pismem okólnem z dnia 14 b. m. Nr. S. G. 23/169/1 M-stwo Spraw Wewn. wydało w sprawie powyższej następujące zarządzenie:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846) stworzyło podstawy dla oddłużenia związków samorządowych i uporządkowania ich gospodarki finansowej. Na wykorzystaniu możliwości, jakie w zakresie oddłużenia daje to rozporządzenie, powinno niewątpliwie zależeć przede wszystkim samym związkom samorządowym, które też — zgodnie z art. 17 rozporządzenia — mogą występować z odpowiednimi wnioskami do wojewódzkich komisji oszczędnościowo - oddłużeniowych. Okazuje się jednakże, iż związki samorządowe w akcji oddłużeniowej, podjętej już przez wspomniane komisje, zachowują się naogół biernie i nie przejawiają własnej inicjatywy, oczekując raczej wykonania całej pracy oddłużeniowej przez komisje.

Taki stan rzeczy wpływa hamująco na tempo akcji oddłużeniowej, a w rezultacie może spowodować, że niektóre związki samorządowe nie odniosą właściwych korzyści z rozporządzenia, według niego bowiem postępowanie oddłużeniowe, jeśli ma mieć skutki prawne, musi być wszczęte przed dniem 1 kwietnia 1936 r. Niezależnie zaś od tego przepisu nasuwa się uwaga, że plan oddłużenia związku samorządowego musi znaleźć odpowiedni wyraz w jego budżecie, powinien przeto być ustalony przed rozpoczęciem roku budżetowego 1936/37, jeśli w tym roku ma być realizowany.

Na powyższe okoliczności zechcą PP. Wojewodowie i PP. Przewodniczący Wydziałów Powiatowych zwrócić uwagę podległych ich nadzorowi rządów związków samorządowych i wezwać je do intensywnej współpracy w akcji oddłużeniowej. Należy im przytem wyjaśnić, że nie wystarczy — jak to czynią niektóre związki samorządowe — zgłosić

jedynie w ogólnej formie do komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej wnioski o zastosowanie postępowania oddłużeniowego, czy też takich lub innych ulg w spłacie zobowiązań, a należy sprawę tę ująć w jak najbardziej konkretnej formie i wykazać z jednej strony, że zastosowanie projektowanych ulg pozwoli zacząć gospodarować normalnie, a z drugiej strony — że zarząd związku samorządowego uczynił wszystko możliwe dla usprawnienia gospodarki tegoż związku.

Ponieważ opracowanie tego rodzaju konkretnych wniosków, równoznacznych z projektem planu oddłużenia względnie projektem zrównoważonego budżetu, w wielu przypadkach będzie rzeczą trudną, a nie zawsze można będzie liczyć na pomoc w tym względzie ze strony władzy nadzorczej, komisji oszczędnościowo - oddłużeniowych i Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego — wobec rozmiaru pracy, jaką one mają do spełnienia w związku z akcją oddłużeniową, przeto za celowe i wskazane należy uznać korzystanie przez związki samorządowe przy opracowywaniu planów oddłużenia z personelu pracowniczego Związku Miast Polskich i Związku Powiatów R. P., które to instytucje oświadczyły wobec Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gotowość służenia związkom samorządowym tego rodzaju pomocą. Pomoc ta wyrażałaby się w przygotowaniu odpowiednich materiałów dla postępowania oddłużeniowego przed wojewódzkimi komisjami oszczędnościowo - oddłużeniowymi i — poza ewent. dietami i kosztami podróży dla pracowników wymienionych zrzeszeń samorządowych — nie pociągnęłaby dla związków samorządowych innych wydatków.

W przypadkach korzystania z pomocy Związku Miast względnie Związku Powiatów powinien odnośny związek samorządowy powiadomić o tem bezpośrednio swoją władzę nadzorczą oraz przewodniczącego wojewódzkiej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej i Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego (w Warszawie, ul. Moniuszki 1a), a to celem uniknięcia równoczesnego podejmowania prac w tym samym zakresie przez różne czynniki.

STOSOWANIE ROZPORZĄDZENIA Z DNIA 25.XI.1933 R. O ULGACH W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

W sprawie powyższej Min. Skarbu wydało okólnik z dn. 31.VIII.35 r. L. D. V. 14479/1/35 do wszystkich izb skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich urzędów skarbowych.

W związku z wątpliwościami, jakie nasunęły się przy wykonywaniu rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1933 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 713), w brzmieniu rozporządzenia z dnia 20 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 816) Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

1) Rozłożone na raty, na podstawie tego rozporządzenia, zaległości podatkowe mogą być spłacane nie tylko gotówką, lecz również świadczeniami w naturze, zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami. Wpłaty temi świadczeniami, powodują te same skutki, jakie powodują wpłaty gotówką (umorzanie $\frac{1}{4}$ części zaległości z § 8) pod warunkiem jednakowoż, że płatnik równocześnie z uiszczonymi świadczeniami podatku na rzecz Skarbu względnie najpóźniej przed upływem terminów płatności poszczególnych rat, pokryje gotówką zaległości z tytułu dodatków do tego podatku, na rzecz samorządów. Płatników, którzy dotychczasowymi wpłatami w naturze na poczet rat już zapadłych pokryli tylko zaległości na rzecz Skarbu, należy wezwać do uiszczenia gotówką zaległości w dodatkach na rzecz samorządów, wyznaczając im w tym celu odpowiedni termin. Płatnicy, którzy wezwaniu temu nie uczynią

zadość, tracą prawo do umorzenia i do dalszej ratalnej spłaty.

2) Podania o przyznanie ulg z § 7 i 8 winni byli płatnicy wnieść najpóźniej w terminie do końca grudnia 1934 r., ze względu na to, że termin płatności pierwszej raty, przypadał w dniu 1 stycznia 1935 r. Ponieważ jednak wielu płatników wniosło podania po upływie tego terminu, Ministerstwo Skarbu, aby nie pozbawiać ich prawa do ulg z tego rozporządzenia, upoważnia izby i urzędy skarbowe do merytorycznego rozpatrzenia tych podań, pomimo wniesienia po terminie.

3) Płatnikom, którym należy się wynagrodzenie za grunty przejęte na cele osadnictwa wojskowego (okólniki Min. Skarbu z dnia 19 grudnia 1924 r. L. D. P. O. 7715/V i z dnia 2 stycznia 1926 r. L. D. P. O. 14/V) i którym wynagrodzenie to zajęto w swoim czasie egzekucyjnie na pokrycie zaległości podatkowych, ulgi określone w omawianym rozporządzeniu przysługują, jednakże tylko w odniesieniu do sumy zaległości, jaka pozostaje po potrąceniu zajętego wynagrodzenia. Rozumie się, że za zaległość do wysokości zajętego wynagrodzenia egzekucja nie może być wdrażana, lecz winna być nadal wstrzymana do czasu przekazania przez właściwe władze zajętych sum.

W związku z powyższymi zarządzeniami Ministerstwo Skarbu zauważa, że mają one zastosowanie, do zaległości tych płatników, którzy nie skorzystali z przepisów ust. (1) § 13 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 255) oraz od zaległości w podatkach: majątkowym, spadkowym i od darowizn, które rozporządzeniem tem nie są objęte.

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

W roku szkolnym 1934/35 publiczne szkoły powszechne zajmowały na całym obszarze Polski 67.525 izb lekcyjnych. Z nich 43.810 mieściło się w budynkach własnych, a 23.715 — wynajętych. Z ogólnej liczby izb lekcyjnych 7.389 miało powierzchnię podłogi poniżej 30 metr. kw.

Potrzeby nasze w dziedzinie budownictwa szkolnego są olbrzymie. Ponieważ ani Skarb Państwa ani samorządy nie mogą spełniać ciężących na nich pod względem obowiązków, w czerwcu 1933 r. zorganizowano Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Wzięło ono sobie za zadanie zdobywanie funduszków na budowę, urządzenia i pomoce naukowe dla szkół powszechnych. Na dzień 31 grudnia 1931 r. Tow. liczyło 13.819 kół z 278.211 członkami. Akcję budowlaną zaczęto w roku ubiegłym. Przeznaczono ogółem na budowę szkół i zaopatrzenie ich w urządzenia szkolne i pomoce naukowe 2.788.359 zł. Oddano do użytku 1.404 izb lekcyjnych i rozpoczęto budowę 1.051 izb.

Według planu, przedłożonego w ubiegłym roku walnemu zgromadzeniu, aby zaspokoić potrzeby budowlane w ciągu lat 15, winno Towarzystwo rocznie

zbudować około 3.000 izb lekcyjnych. Mimo okazałych wyników liczby tej nie zdołano uzyskać w ciągu pierwszego roku akcji budowlanej.

W dniach od 2 do 8 października Towarzystwo urządziło Tydzień Szkoły Powszechnej, organizuje na terenie całej Rzeczypospolitej zbiórkę na budowę szkół. W interesie samorządu leży, ażeby ten Tydzień przysporzył funduszków Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych i by ono dopomogło najwydatniej gminom w rozwiązaniu tej doniosłej sprawy. Dlatego samorządy w akcji tej winny wzięść jaknajczynniejszy udział.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Zagadnienie zatrudnienia bezrobotnych nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach staje się sprawą pierwszorzędną doniosłości. W Polsce staje się ono tem donioślejsze, że — jak mówił Minister Paciorewski na posiedzeniu Rady Funduszu Pracy z dn. 5.IX r. b. — „przed wojną z dzisiejszej Rzeczypospolitej około 700 tysięcy ludzi rocznie opuszczało kraj w poszukiwaniu zarobków, w poszukiwaniu chleba. Należy przypomnieć sobie, że przyrost naturalny, wyra-

zający się sumą około pół miliona rocznie, nie może nas napawać jedynie dumą i poczuciem siły naszej, gdyż pociąga jednocześnie za sobą niesłychanie trudne zadanie utworzenia takich warunków życia gospodarczego kraju, które będą mogły dać środki utrzymania wszystkim obywatelom. I dziś, jeśli dodamy do tego jeszcze, że w ostatnich latach weszliśmy w okres, w którym bilans emigracji jest dla nas bardzo niekorzystny, że tysiące ludzi powraca do kraju bez pracy — to zagadnienie bezrobocia przybiera formy dla nas bardzo groźne. Zagadnienie to staje się jednym z najtrudniejszych i najważniejszych zagadnień naszej wewnętrznej polityki społecznej“.

Taka jest oficjalna charakterystyka bezrobocia. To też sprawa bezrobocia od powstania Państwa Polskiego wysuwa się na czoło zagadnień pierwszorzędного znaczenia. Nabiera ona tylko w różnych okresach większego lub mniejszego napięcia, więcej lub mniej absorbuje państwo i społeczeństwo, które musiało w tej dziedzinie przychodzić bezrobotnym z pomocą. Dotąd przeważała doraźna forma pomocy. Państwo, Fundusz Bezrobocia, samorządy, wreszcie społeczeństwo starały się dopomóc bezrobotnym w formie zapomóg lub dostarczenia pożywienia. Ale i w okresie, kiedy akcja doraźnej pomocy najbardziej dominowała, uważano ją za chwilową, spowodowaną brakiem większych funduszy, któreby można zgromadzić, na roboty inwestycyjne i tym sposobem zatrudnić bezrobotnych. Jednakże próby w tym kierunku były. Państwo zaniechało ogólnej pomocy doraźnej bezrobotnym w formie zasiłków, którą przeprowadzało za pośrednictwem Funduszu Bezrobocia dla robotników, którzy wyczerpali ustawą przepisane zasiłki z Funduszu Bezrobocia. Pieniądze na ten cel przeznaczone, władze państwowe starały się użyć na pożyczki dla samorządów, z zastrzeżeniem użycia ich na zatrudnienie bezrobotnych. Jednakże akcja ta nie miała szerszego powodzenia, gdyż środki na ten cel przeznaczone były niewielkie a samorządy same przeżywały już wtedy poważne załamanie finansowe.

Skrystalizowała się więc myśl powołania do tego specjalnej instytucji, wyposażonej w specjalne uprawnienia finansowe, któraby pod kątem zatrudnienia bezrobotnych podejmowała sprawę rozwiązywania bezrobocia. Powstał więc Fundusz Pracy, który w bieżącym roku skupił pod swoim kierownictwem także agendy Funduszu Bezrobocia i Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy. Obecnie więc do Funduszu Pracy — jak to w swym sprawozdaniu przedstawił Dyrektor tej instytucji na posiedzeniu Rady w dn. 5.IX r. b. p. M. Dolanowski — „wchodzi finansowanie robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych, publiczne pośrednictwo pracy, zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, pomoc doraźna bezrobotnym, organizowanie zatrudnienia młodzieży, poradnictwo i przysposobienie zawodowe bezrobotnych, pomoc w tworzeniu warsztatów pracy i wreszcie prowadzenie akcji kulturalno - oświatowej wśród bezrobotnych“. Po włączeniu Funduszu Bezrobocia do Funduszu Pracy oraz po przyłączeniu Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą — co nastąpi

ma w ciągu najbliższego czasu — „Fundusz Pracy scali niemal całkowicie środki walki z bezrobociem wśród pracowników fizycznych, obejmując jednocześnie znaczny odcinek walki z niem wśród pracowników umysłowych.

Budżet Funduszu Pracy na rok 1935/36 uległ zmniejszeniu, gdyż Fundusz nie otrzymał dotacji ze skarbu Państwa, wynoszących w roku ub. 10 milionów oraz odpadły opłaty od związków samorządowych. Ta luka budżetowa wyrównana została z pożyczką dzięki wpływowi z Pożyczki Inwestycyjnej, z której Fundusz Pracy otrzymał 20.800 tys. oraz dzięki zwiększeniu się w pierwszym kwartale preliminowanych wpływów, co przewidziane jest także w następnych kwartałach. Te dodatkowe wpływy sprawiły, że w roku bieżącym Fundusz Pracy mógł na roboty publiczne przeznaczyć 91,7 milj. zł.

Przechodząc do sprawy zatrudnienia, dyr. Dolanowski stwierdził, że stan zatrudnienia na robotach publicznych, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy wzrasta z każdym rokiem. Gdy bowiem w lipcu 1933 r. stan zatrudnienia wynosił 58.000 robotników, to w lipcu 1934 r. wzrósł do liczby 105.000 robotników, w tym samym zaś miesiącu bieżącego roku wynosił 147.000 robotników“.

Działalność Funduszu Pracy interesuje nas szczególnie z tego tytułu, że samorządy posiadają jeszcze po zaborcach wiele odziedziczonych zaniedbań, które, ze względu na swą doniosłość, specjalnie nadają się na teren działania Funduszu Pracy. W pierwszym rzędzie nadaje się do tego sprawa budowy i ulepszania dróg, którą szczegółowo zreferował na posiedzeniu Rady Funduszu Pracy Wiceminister Komunikacji J. Piasecki, stwierdzając, że roboty na drogach są „warsztatem pracy, w którym Fundusz Pracy może spełnić swoje najwyższe zadania zatrudnienia największej ilości bezrobotnych i w ten sposób spowodować znaczne złagodzenie kryzysu bezrobocia“.

Na cele drogowe w roku bieżącym Fundusz Pracy przeznaczył 30.892.000 zł.

ZASADY UDZIELANIA KREDYTÓW Z FUNDUSZU PRACY.

Biuro główne Funduszu Pracy ustaliło zasady, jakimi będą kierować się władze przy udzielaniu kredytów w r. 1936/37:

1) Udzielanie kredytów na roboty bezpośrednio rentujące się będzie się odbywało w formie pożyczek, a inne zaś w miarę możliwości w formie dotacji; 2) pierwszeństwo do otrzymania kredytu będzie przysługiwać takim inwestycjom, które zostały rozpoczęte przy pomocy finansowej Funduszu Pracy i bez dalszej pomocy nie mogą być ukończone, przyczem wykazują większą celowość z punktu widzenia interesu społecznego, zapewniają większą bezpośredniość, dają zatrudnienie większej ilości bezrobotnych i wreszcie wykażą się większym procentowo udziałem własnym kredytobiorcy lub osób trzecich.

ROBOTY MELJORACYJNE POW. ZW. SAM.
W WARSZAWIE.

Pow. zw. sam., w Warszawie prowadzi w bieżącym roku przede wszystkim roboty wodno - meljoracyjne, związane z obwałowaniem Wisły w dolinie Buraków — Łomianki — Dziekanów, oraz w dolinach: Radwankowsko - Karczewskiej i Moczydłowskiej. Pow. zw. sam. rozwinął w silnym stopniu roboty wałowe, gdyż zeszłoroczna powódź i straty przez nią dokonane — były spowodowane niedostatecznym obwałowaniem Wisły. Na robotach wałowych pracuje około 430 ludzi.

Z innych robót meljoracyjnych prowadzi się regulację kanału Bródnowskiego. Roboty mają za zadanie skierowanie wód z tego kanału ku Wiśle i odwodnienie Zacisza, Elsnerowa i Targówka. Zatrudnionych jest budową kanału Bródnowskiego 120 ludzi.

Koszt tych robót wyniesie około 350 tysięcy złotych. Większość tej sumy stanowią pożyczki i dotacje z Funduszu Pracy.

Prócz wymienionych robót prowadzi się meljoracyjne roboty szarwarkowe, mające na celu konserwację istniejących rowów i kanałów. Tego rodzaju roboty prowadzone są na kanale Bielińskiego w gm. Karczew, na rzece Jeziorce i na kanałach gminy Nieporęt.

PRACE POW. ZW. SAM. W SANDOMIERZU W DZIEDZINIE POPIERANIA ROLNICTWA (WOJEW. KIELECKIE).

W dziedzinie rolnictwa pow. zw. sam. w Sandomierzu prowadził pracę w okresie budżetowym 1934/5 głównie za pośrednictwem Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Ogólna suma wydatków na ten cel wyniosła 32.307 zł., z czego Okręgowe Tow. O. i K. R. otrzymało 21.376 zł. t. j. 70%.

Okr. Tow. O. i K. R. zatrudniało 4 instruktorów i 1 kontrolera obór. Każdy z pracowników był w terenie od 90 do 190 dni. W kółkach rolniczych pracuje 19 wychowanków i 3 wychowanki szkół rolniczych. Okr. Tow. O. i K. R. urządziło 4 zjazdy rolnicze, zorganizowało 8 nowych kółek rolniczych, obsłużyło 23 zespoły konkursowe młodzieży wiejskiej, przeprowadziło 13 konkursów na terenie kółek rolniczych. Następnie zakupiono 11.440 drzewek owocowych, urządzono racjonalne gnojownie i zbiorniki na gnojówkę u 50 członków.

Ponadto pow. zw. sam. prowadził ognisko kultury rolnej w Zdanowie, które 1934 r. sprzedało do siewu owsa I i II odsiewu 180 q., jęczmienia 117 q., pszenicy jarej III odsiewu 34 q., ziemniaków II i III odsiewu 207 q., pszenicy ozimej I i II odsiewu 223 q., żyta 105 q. Z obory sprzedano 12 cieląt. Stacjonowane 2 ogiery z Państwowego Stada pokryły 160 kłaczy. Ognisko wzięło czynny udział w doraźnej pomocy powodzianom, dostarczając im żywności.

Ponadto w Zdanowie prowadzony był Zakład doświadczalny, który przeprowadził 43 różnych doświadczeń z odmianami zbóż, uprawą, nawozami i t. d.

W dziedzinie oświaty rolniczej pow. zw. sam. prowadzi bezpośrednio szkołę rolniczą w Mokoszyńcu. Roczny kurs ukończyło 26 uczennic, z tych 9 z powiatu Sandomierskiego. Płatność była średnia. Większość uczennic korzystała ze stypendjów. Swoją część uczennice uiszczały dość regularnie, zato część opłaty, której się podjęły instytucje, była uiszczana z dużym opóźnieniem.

Z GMINY MŁOCINY (WOJ. WARSZAWSKIE).

Gmina Młociny pow. Warszawskiego należy do uboższych. Ludność rolnicza posiada gospodarstwa drobne, ziemie słabe, przeważnie piaszczyste, jednak wypłacalność podatkowa mieszkańców sięga 80%. Budżet gminy wykonano w sumie 53.768 zł. Mimo bliskości Warszawy, utrudniającej raczej ludności wzbudzenie własnych zainteresowań, gmina Młociny wykazuje w pewnym stopniu ożywioną działalność. Posiada 6 szkół powszechnych, z czego 2 siedmioklasowe. Z tych 2 szkoły mieszczą się we własnych budynkach, reszta w wynajętych, nie zawsze odpowiadających wymaganiom zdrowotnym. W tej dziedzinie gmina jest w trudnym położeniu, gdyż w obecnych warunkach nie może pomieścić dzieci w szkołach. Oto na 1.677 dzieci w wieku szkolnym 400 nie chodzi do szkoły z braku pomieszczenia. Aby temu zaradzić gmina projektuje powiększenie liczby klas i wybudowanie 7-klasowej szkoły w Górcach. Sprawa szkolnictwa jest więc poważną bolączką gminy Młociny, ale nie tylko gminy Młociny, bo i inne gminy w Polsce znajdują się w podobnej sytuacji.

Zato w dziedzinie drogowej jest znaczna poprawa. Zorganizowana przez gminę Spółka Drogowa wybudowała w roku zeszłym 2½ km. drogi kosztem 23 tysięcy zł. od Wólki do Wawrzyszewa; następnie w porozumieniu z magistratem m. st. Warszawy zbudowała 5 km. kosztem 50 tys. zł. od Wólki Węglowej do Warszawy. Przez tę drogę Młociny uzyskały najbliższe połączenie z Warszawą. Obecnie gmina buduje drogę z Łomianek Dolnych. Komunikacja ze stolicą jest dobra, drogi porządnie utrzymane.

Bolączką gminy jest bezrobocie, które dotyka około 1000 rodzin. Na pomoc bezrobotnym gmina przeznaczyła 3.500 zł. Obecnie bezrobotni są naogół zatrudnieni przy robotach gminnych lub w Warszawie.

ZJAZD INŻYNIERÓW DROGOWYCH.

W d. 19 września b. r. rozpoczął obrady 3-dniowy Zjazd Drogowy, zwołany przez Związek Zawodowy Inżynierów Drogowych. Na otwarciu Zjazdu przybyło około 300 inżynierów drogowych z całego kraju, oraz około 200 inżynierów, delegatów i t. p. z Warszawy i najbliższych okolic.

Na zjazd przybył minister komunikacji inż. Michał Butkiewicz, wice-ministrowie inż. J. Piasecki, inż. Al. Bobkowski, rektor Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowski, b. wice-minister robót publicznych inż. Górski, dyr. dep. Min. Kom. Siła-

Nowicki, nac. Min. Kom. inż. E. Nowakiewicz i inni. Zjazd zagał prezes Związku Inżynierów Drogowych R. P. inż. Tryliński.

Na przewodniczącego Zjazdu powołano przez aklamację dyr. Siłę-Nowickiego. Asesorowali: prof. Nestorowicz (Warszawa), inż. Szczygieł (Lwów), inż. Borowski (Warszawa), inż. Zubelewicz (Wilno), inż. Wąsowski (Kraków).

Inż. Siła-Nowicki przed otwarciem Zjazdu wezwał obecnych do uczczenia minutą milczenia pamięci Wielkiego Budowniczego Polski — Marszałka Piłsudskiego.

Dyr. Siła-Nowicki zagał następnie obrady Zjazdu zwartem przemówieniem, wskazując na konieczność zwiększenia tempa prac drogowych, podkreślając niezwykle ważne zadanie powiatowych inżynierów drogowych, jakim jest doprowadzenie do należytego stanu i utrzymania na potrzebnym poziomie ogromnej sieci wojewódzkich i powiatowych dróg bitych w Polsce.

Następnie przemawiał minister Butkiewicz, który stwierdził rzecz bardzo cenną: wyraźne polepszenie się stanu dróg powiatowych i wojewódzkich, jakie p. minister zaobserwował w czasie swych licznych inspekcji w terenie. Wiele zasługi w tej sprawie zapisać należy pewnością na konto wydajnej pracy inżynierów drogowych.

Minister Butkiewicz zakończył swe przemówienie wyrażeniem nadziei, że inżynierowie drogowi pracować będą i nadal w myśl zasad oraz idei, pozostawionych krajowi przez Największego Polaka i nie uronią choćby drobnej cząstki z Jego testamentu.

Imieniem Ligi Drogowej powitał zjazd wice-minister Bobkowski, omawiając pokrótce prace, dokonane przez Ligę od r. 1933 do chwili obecnej oraz szkicując plan pracy Ligi na przyszłość — budowę szlaku Marszałka Piłsudskiego z Krakowa do Wilna.

Mówca zaznaczył, że Liga nie zamierza bynajmniej budować nawierzchni na Szlaku — jak to często mylnie się komentuje — natomiast skupi wszelkie wysiłki w kierunku spowodowania, iżby Szlak Marszałka Piłsudskiego stał na najwyższym z dróg polskich poziomem technicznym i artystycznym, aby był wyrazem najwyższego poziomu pracy polskiej na drogach.

Skolei witali Zjazd imieniem Politechniki Warszawskiej: rektor prof. Warchałowski, imieniem Naczelnej Org. Inżynierów R. P. — inż. Straszewicz, imieniem Związku Pol. Inż. Kolejowych — inż. Działkiewicz („inżynierowie drogowi oraz inżynierowie kolejowi rywalizują w osiągnięciu wspólnego celu, jakim jest jaknajbardziej komunikacja w Polsce“...), imieniem Zw. Techników R. P. — p. Bizowski, imieniem Koła Inż. Dróg i Mostów — inż. Skoczek.

Po powitaniach delegatów zrzeczeń prezes Związku Inż. Drogowych R. P. inż. Wład. Tryliński, wygłosił odczyt o pracy inżynierów drogowych w ostatnich kilku latach.

Po zakończeniu tej prelekcji inżynierowie drogowi udali się gremjalnie do gmachu kreślarni, w celu zwiedzenia Wystawy Drogowej. Na tym zakończono obrady w pierwszym dniu obrad.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 19 IX 1935 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł. — 5.34 zł.
100 frank. szwajc. — 172.40 — 172.83 zł.
1 funt. szterl. — 26.22 — 26.35 zł.
100 frank. franc. — 35.01 zł. — 35.10 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 19. IX. 1935 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 110.00 zł. 3 proc. pożycz. państw. budow. 41.75 zł. 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 51.00, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne

Bank. Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 44.00
Akcje Banku Polskiego 92.75 — 92.50 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg franko stacja załadowania).

W dn. 19. IX 1935 r. Warszawa.

Zyto 13.50 — 13.75 zł.
Pszonica 19.00 — 19.50 zł.
Jęczmień 16.00 — 17.00 zł.
Owies 16.25 — 16.50 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 9. IX. 1935 r. Warszawa).

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.90 zł., mleczarskie solone 2.30 zł., ośłkowe 2.10 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt.
Jaja świeże za sztukę 0.7 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd Miejski w Chodorowie zapytuje:

1) na mocy jakich przepisów zarząd miejski jest zobowiązany doręczać upomnienia podatkowe i inne pisma urzędu skarbowego adresatom zamieszkałym na terenie danej gminy,

2) czy za doręczanie upomnień egzekucyjnych oraz innych pism w sprawach podatkowych stronom należy się gminie wynagrodzenie i w jakiej wysokości.

Odpowiedź: 1) Obowiązek doręczania pism urzędów skarbowych płatnikom wynika z § 1 art. 151 Ordynacji Podatkowej z dnia 15.III.1934 r. (Dz. Ust. Nr. 39, poz. 346), który brzmi: „Doręczenie wszelkich pism władz skarbowych uskutecznia się przez organa władz skarbowych, przez pocztę lub przez zarządy gmin“.

2) Według § 3 art. 9 Ordynacji Podatkowej — „za czynności, spełniane przez zarządy gmin w myśl art. 53, 54, 151 i 155, przyznaje się gminom wynagrodzenie w wysokości 1,5% wpływów z tytułu podatków, wyliczonych w art. 1“. W art. 1 wyliczone są podatki: 1) gruntowy, 2) od nieruchomości, 3) od lokali, 4) od placów budowlanych, 5) od energii elektrycznej, 6) przemysłowy, 7) dochodowy, 8) nadzwyczajny od niektórych zajęć zawodowych, 9) wojskowy, pobierany w postaci dodatku do podatku dochodowego i 10) od kapitałów i rent. Od sumy wpływów z tych podatków w obrębie gminy należy się gminie 1,5%. Należy jednak zaznaczyć, że Ministerstwo Skarbu dotychczas nie uruchomiło wypłaty tych należności gminom, jakkolwiek Ordynacja Podatkowa obowiązuje już prawie rok, bo od dnia 1.X.1934 r.

2. *Pytanie:* Zarząd Gminny w Huszlewie zapytuje:

1) czy wydelegowanemu przez wójta gminy na skutek zarządzenia Wydziału Powiatowego zastępcy sekretarza gminy na 10-cio dnowy kurs O. P. L. G. należą się diety służbowe, skoro kurs urządzany był w miejscu o odległości od miejsca zamieszkania jego o 40 klm. i było tam zapewnione wyżywienie kosztem gminy,

2) komu należy się wynagrodzenie za doręczanie wezwań sądowych: pracownikowi, któremu to doręczanie powierzono i który jest za nie odpowiedzialny, czy też gminie, która pracownika tego zatrudnia.

Odpowiedź: 1) Jeżeli zastępca sekretarza ma uposażenie uregulowane w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), to — stosownie do § 17 tego rozporządzenia — należą mu się w powyższym przypadku diety i koszty podróży. Jeżeli zrezygnował z diet w związku z zapewnieniem mu przez gminę mieszkania i wyżywienia w miejscu delegacji, to oczywiście diety nie może żądać. Jeżeli sprawa ta zo-

stała załatwiona bez porozumienia z nim i on korzystał z dostarczanego mu przez gminę wyżywienia, to wartość tego wyżywienia może być potrącona z sumy diet.

2) Obowiązek doręczania wezwań sądowych spoczywa na gminie i za należyte wypełnienie tego obowiązku odpowiedzialna jest gmina; pracownik odpowiedzialny jest tylko wobec gminy, jako pracodawcy, z tytułu swych obowiązków służbowych. Wynagrodzenie za doręczenie należy się gminie, a pracownikowi gmina płaci umówioną pensję; swoją drogą umowa ta może być tego rodzaju, że wynagrodzeniem pracownika będą wpływy z wynagrodzeń za doręczanie wezwań.

3. *Pytanie:* Zarząd Miejski w Nowogródku prosi o wyjaśnienie w następującej sprawie:

Wymiar niektórych opłat i podatków komunalnych jest oparty na wysokości wymiaru podatków państwowych. Często bywa, że wymiar podatków państwowych jest obniżany przez komisje odwoławcze przy izbach skarbowych, na skutek odwołań płatników i wtedy płatnik, posiadający zawiadomienie o obniżeniu mu podatków państwowych, zwraca się do Zarządu Miejskiego w terminie dowolnym o obniżenie mu podatków, czy też opłat miejskich już zapłaconych, z żądaniem ich zwrotu lub zaliczenia na inne podatki lub opłaty niezapłacone.

Ponieważ Zarząd Miejski nie spotykał w ustawodawstwie samorządowym przedawniającego terminu dla załatwienia wyżej przytoczonych spraw poza art. 131 ordynacji podatkowej i § 106 rozporządzenia wykonawczego, przeto prosi o wyjaśnienie, czy w sprawie wyżej poruszonej ma zastosowanie tylko wyżej podany art. 131 i § 106 ordynacji podatkowej, czy też są inne przepisy lub rozporządzenia, regulujące omawianą wyżej sprawę.

Odpowiedź: Jak to z § 1 art. 2 Ordynacji Podatkowej wynika, przepis art. 131 tej Ordynacji stosuje się tylko do objętych Ordynacją podatków państwowych oraz do dodatków państwowych i samorządowych do tych podatków, nie stosuje się natomiast do samoistnych danin komunalnych. Poza tym z art. 51 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych wynika, że obniżenie podatku państwowego powoduje automatycznie obniżenie dodatków komunalnych do tego podatku, niema tam natomiast mowy o samoistnych podatkach komunalnych, chociażby ich wymiar był oparty na wymiarze podatków państwowych.

Jeżeli wymiar samoistnej daniny komunalnej oparty jest na wysokości wymiaru podatku państwowego, to obniżenie podatku państwowego może spowodować obniżenie daniny komunalnej tylko wtedy, jeżeli płatnik tej daniny w ustawowym terminie wniósł odwołanie od jej wymiaru. Jeżeli jednak płatnik odwołał się tylko od wymiaru podatku państwowego i po uzyskaniu obniżenia tego podatku

występuje o obniżenie samoistnej daniny komunalnej, na tym podatku opartej, po upływie terminu odwołania, to jego wystąpienie nie odniesie skutku, gdyż wymiar daniny komunalnej już jest wówczas prawomocny.

4. *Pytanie:* Zarząd Gminny w Wyszkach zapytuje:

1) kto jest właścicielem placów szkolnych, nadanych pod szkołę przez ogół gospodarzy wsi w czasie scalania gruntów;

2) o ile właścicielem nie jest gmina, to kto jest uprawniony do przekazania tytułu własności tych placów na gminę — rada gromadzka, czy zebranie uprawnionych.

Odpowiedź: 1) Obowiązek budowy szkół powszechnych spoczywa na gminach i — w myśl art. 1 ustawy z dnia 17.II.1922 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 144) — gmina ma dostarczyć gruntu pod szkołę. Chociaż to w ustawie nie jest wyraźnie powiedziane, to jednak nie ulega wątpliwości, że właścicielką publicznej szkoły powszechnej, jak i gruntu pod nią, pozostaje nadal gmina, jakkolwiek w dysponowaniu tak budynkiem, jak i gruntem, jest ona ograniczona. Jeżeli w trakcie scalania gruntów wydzielono działkę pod szkołę, to działka ta staje się własnością gminy.

2) Jeżeli w wyniku scalania gruntów nie uregulowano wyraźnie sprawy własności działki szkolnej, to zająć się tem powinien dozór szkolny, który — w myśl art. 17 ustawy z dnia 17.II.1922 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 143) — administruje gruntami szkolnymi, znajdującymi się na terenie gminy.

5. *Pytanie:* W. P. Ino prosi o wyjaśnienie następującej kwestji:

Pewna dawniejsza gmina jednostkowa, a obecna gromada, postanowiła zużyć fundusz obrotowy jaki posiada jeszcze z dawniejszej gospodarki jako gmina, w ten sposób, że pobuduje strażnicę i w tym celu prosi na podstawie art. 24 (2) nowej ustawy samorządowej o zatwierdzenie uchwały. Czy uchwała ta podlega zatwierdzeniu?

Odpowiedź: Dla sprawy, określonej w pytaniu, w ustępie 2 art. 24 ustawy samorządowej niema wogóle miejsca, nie podpada ona pod pojęcie żadnej z uchwał, które według tego przepisu wymagają zatwierdzenia. Zatwierdzenie uchwały, o której w pytaniu mowa, mogłoby nastąpić tylko w trybie ustępu 2 art. 23, gdyby budowa strażnicy w gromadzie nie mieściła się w zadaniach gromady, określonych w art. 17. Zdaniem naszym jednakże, sprawa budowy strażnicy mieści się znakomicie w ramach ustępu 2 art. 17, a wobec tego uchwała w tej sprawie specjalnego zatwierdzenia nie wymaga i zupełnie wystarczy, jeśli będzie zamieszczona w budżecie.

H.

6. *Pytanie:* Zarząd Miejski jednego z miast w województwie centralnem zapytuje, czy członko-

wie zarządów miejskich podlegają ubezpieczeniu w Ubezpieczalni Społecznej.

Odpowiedź: Zgodnie z art. 2 ustęp 1 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), obowiązkowi ubezpieczenia podlegają osoby, „pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym“. W tym zakresie ustawa ta nie wprowadziła żadnych zmian do istniejącego przed wejściem jej w życie stanu prawnego. Zgodnie bowiem z art. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) obowiązkowi ubezpieczenia podlegały również tylko osoby, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego.

Wobec powyższego w dalszym ciągu zachowuje swą moc wyjaśnienie Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 23 lutego 1924 r. L. 868/VII, które brzmi: „wobec tego, że a) członkowie zarządów miejskich, zgodnie z art. 12 Dekretu wchodzi w skład przedstawicielstwa gminy, to jest rady miejskiej, jako pełnoprawni jej członkowie, b) że funkcje swe pełnią nie na podstawie wyraźnej lub domniemanej umowy służby lub umowy o pracę, ale jako mandatariusze z wyboru rady miejskiej, której są członkami, stosunek ich do gminy nie może być uważany za stosunek służbowy lub roboczy, uzasadniający obowiązek ubezpieczenia, a co zatem idzie obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają“.

7. *Pytanie:* Zarząd jednej z gmin wiejskich zapytuje, co należy rozumieć pod pojęciem „dobroczynności publicznej“ użytym w rozporządzeniu o podatku wojskowym.

Odpowiedź: Zarówno rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 24 sierpnia 1931 r. o podatku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 697), jak też inne ustawy i rozporządzenia nie precyzują niżej pojęcia „dobroczynności publicznej“. Przy ustalaniu zatem faktu korzystania z dobroczynności publicznej, należy kierować się kryterjami, przyjętymi w znaczeniu potocznem.

Za osoby utrzymywane kosztem dobroczynności publicznej, należy, zdaniem naszym, uznać te osoby, które bądź nie posiadają żadnego dochodu, bądź też dochód niewystarczający na utrzymanie, poniżej minimum egzystencji, i wskutek tego otrzymują zasiłki na utrzymanie ze źródeł publicznych (np. świadczenia opieki społecznej w naturze lub gotówce), społecznych (np. towarzystw dobroczynności, charytatywnych związków społecznych lub wyznaniowych) lub też osób prywatnych. W tym ostatnim wypadku, pomijając żebraków, chodzić będzie o utrzymywanie się z zasiłków osób prywatnych, nie będących w związku pokrewieństwa z zaopatrywanym.

Natomiast zasiłki, otrzymywane przez ubogich lub niezamożnych z jakiegokolwiek tytułu prawnego, oprócz świadczeń na mocy ustawy o opiece społecznej, nie odpowiadają pojęciu dobroczynności publicznej. Będą to więc wypadki utrzymywania ubogich przez osoby będące z nimi w pokrewieństwie, uza-

sadniającem obowiązek alimentowania, następnie w wypadku otrzymywania zasiłków i wsparć z tytułu inwalidztwa lub podeszłego wieku na mocy ustaw ubezpieczeniowych i t. p.

O ile chodzi konkretnie o obowiązek opłacania podatku wojskowego, to zwolnienia ze względu na utrzymywanie płatnika kosztem dobroczynności publicznej mogą mieć miejsce tylko w stosunkowo rzadkich wypadkach, przyczem stwierdzenie tego faktu nie powinno nastrożać specjalnych trudności.

8. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych zapytuje: 1) na zasadzie jakich przepisów prawnych i w jakich wypadkach zarządy gmin wiejskich mogą żądać dostarczania podwód w naturze od mieszkańców gmin,

2) czy i na podstawie jakich przepisów prawnych władze administracji publicznej mają prawo karać winnych niedostarczenia podwód w naturze.

Odpowiedź: 1) Obowiązek dostarczania podwód na terenie województw centralnych ciąży na mieszkańcach gminy w następujących wypadkach: a) przy przewozie przestępców politycznych pod konwojem osób wojskowych (przepisy o dostawie podwód obywatelskich w Królestwie Polskiem zatwierdzone przez Radę Administracyjną w dniu 22 kwietnia 1858 r.), b) dla policji państwowej (postanowienie Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskiem z dnia 10 maja 1868 r. i z dnia 11 lutego 1871 r.), c)

dla sędziów śledczych i lekarzy udających się dla przeprowadzenia sądowno - lekarskiego śledztwa w związku z nagłymi zgonami lub znalezionymi w gminie zwłokami (postanowienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 22 czerwca 1845 r.), d) dla straży pogranicznej i urzędników celnych, akcyzy, członków komisji włościańskich i e) dla lekarzy i weterynarzy w czasie epidemji księgosuszu i f) dla władz wojskowych.

Obowiązki dostarczania podwód na obszarze województw wschodnich w stosunku do wszystkich władz wojskowych i cywilnych, państwowych i komunalnych, oraz funkcjonariuszów tych władz na ich potrzeby służbowe wynikają z rozporządzenia Szefa Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych z dnia 4 listopada 1920 r. w sprawie rekwizycji podwód (Dz. Urzęd. Nr. 4, poz. 34), rozciągniętego na ziemię wileńską rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 października 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 875).

2) Poprzednio prawo karania winnych niedostarczenia podwód w naturze miał wójt w myśl przepisów art. 219 ustawy z 1864 r. Obecnie kompetencje te przeszły na starostę powiatowego stosownie do przepisów zawartych w ustępie 2 art. 61 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365).

W.

Przegląd wydawnictw

„Z zagadnień rolniczych i osadniczych na Pomorzu“. Biblioteka Puławska. Serja Prac Społeczno - Gospodarczych, Nr. 52. Nakładem Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Warszawa 1935 r., str. 193.

Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach podjął szereg opracowań z dziedziny zagadnień ekonomiczno - rolniczych i osadniczych Pomorza.

Prace, z których składa się książka „Z zagadnień rolniczych i osadniczych na Pomorzu“ są referatami, wygłoszonymi na IV Naukowym Zjeździe Pomorzoznawczym w roku ubiegłym.

Na wstępie prof. Witold Staniewicz w referacie o „Zagadnieniach osadnictwa na Pomorzu“ ze stanowiska gospodarczego uważa, że zbyt produktów rolnych zależy wymiar kształtu życia gospodarczego, a międzynarodową wymianę gospodarczą uzależnia od dostosowania rolnictwa do zadań eksportowych. Następnie, Autor daje ciekawy szkic rolny o zadaniu Pomorza w Państwie Polskiem i twierdzi, że Rząd Polski nie potrzebuje obawiać się w razie parcelacji, przejścia ziemi w ręce dla państwowości polskiej nieprzychylnie. W drugim artykule, Józef Poniatowski, Autor wyczerpującej pracy „O przeludnieniu wsi“ charakteryzuje „Drogi rozwoju rolnictwa na Pomorzu“. Według Autora możliwość przyszłej ewolucji rolnictwa na Pomorzu zależy od alternatyw układu warunków gospodarczych. Warunki te wynikają z niemożliwości przystosowania się do okresowych cen zmiennych na produkty rolne.

Trzeci z rzędu referat Dr. St. Antoniewskiego przedstawia „Opłacalność drobnego rolnictwa na Pomorzu w świetle rachunkowości rolnej“.

Autor uważa, że załamanie się cen na produkty rolne, a następnie hodowlane stało się powodem niewypłacalności rolników. Ponadto upadek licznych spółdzielni rolniczo - handlowych, powiększył liczbę gospodarstw zadłużonych, gdyż właściciele ich, jako członkowie tych spółdzielni zmuszeni byli straty solidarnie pokryć.

Jako uzupełnienie pracy Dr. St. Antoniewskiego jest referat Stefana Brody p. t. „Zadłużenie drobnych gospodarstw na Pomorzu w latach 1931—1933 w świetle ankiety“.

Wreszcie dwie ostatnie prace inż. Franciszka Dziedzica „Uwagi o współczesnym osadnictwie na Pomorzu“ i Dr. Wiktora Bronikowskiego „Czynniki postępu osadnika Pomorskiego“.

Znany już doskonałą rozprawę Prof. Z. Ludkiewicza o osadach holenderskich na Pomorzu i ich wpływie na tamtejszy ustrój społeczno - gospodarczy.

Autorzy uważają, że osadnictwo wewnętrzne polskie dokonuje się z urzędu pod kątem widzenia najważniejszych potrzeb demograficznych i społecznych. Względy państwowe wymagają silniejszego niż dotąd zainteresowania niem rządu i społeczeństwa. Książka uzupełniona jest mapami, tablicami statystycznymi i obszerną bibliografią prac, poświęconych zagadnieniom politycznym, kulturalnym i społeczno - gospodarczym Pomorza.

K.

Umowa o pracy pracowników umysłowych. — Radom 1935, str. 214. Nakład własny.

Nieliczne opracowania przepisów prawnych, dotyczących stosunków prawnych wynikających z umowy o pracę pracowników umysłowych, wzbogaciło wydawnictwo pp. Józefa Kosiora pracownika samorządowego i Mgr. Ignacego Chamczyka, pod tytułem „Umowa o pracę pracowników umysłowych“.

Zadaniem autorów było zebranie w jedną całość ogółu norm prawnych, regulujących umowę o pracę pracowników umysłowych. W wykonaniu tego zamierzenia autorzy, biorąc za trzon swej pracy przepisy zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, zgrupowali pod właściwymi artykułami powyższego rozporządzenia przepisy związkowe, rozrzucone w szeregu zbiorów przepisów prawnych jak np. w Kodeksie Cywilnym, Kodeksie Postępowania Cywilnego, w Kodeksie Zobowiązań i t. p. Przepisy prawne zostały przez

autorów wyjaśnione orzecznictwem Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zebraniem w pokaznej ilości. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że zarówno przy grupowaniu norm prawnych, jak i zbieraniu orzecznictwa sądowego, autorzy specjalny nacisk położyli na przystosowanie omawianego wydawnictwa do potrzeb samorządu. Dlatego też w wydawnictwie znajdujemy szereg przepisów, dotyczących specjalnie dziedziny stosunków służbowych pracowników samorządowych, które z reguły w innych wydawnictwach dotyczących umowy o pracę nie były uwzględniane. Również i przy grupowaniu wyroków sądowych autorzy aktywnie starali się, by wydawnictwo objęło niemal całość orzecznictwa, dotyczącego stosunków służbowych pracowników samorządowych.

Praca p.p. Kosiora i Chamczyka może być skuteczną pomocą dla związków samorządowych przy załatwianiu przez nie spraw dotyczących pracowników.

D.

Wydawnictwa nadesłane

Samorząd Miejski. — Nr. 16/17 z dn. 1 września b. r.: Inż. Wł. Rabczewski — Zaopatrywanie regjonu paryskiego w wodę ze studzien artezyjskich; Adam Próchnik — Zagadnienie bibliotek samorządowych; Lek. wet. Seweryn Hausen — Przeróbka krwi w rzeźniach miejskich; Inż. Tadeusz Janczewski — Jakich należy używać rur do budowy przewodów wodociągowych; Z zagadnień ustrojowych — Zakres działania magistratu; Ze Związku Miast Polskich; Przegląd ustaw i rozporządzeń; Orzecznictwo; Kronika; Plantacje; Poradnik; Bibliografja.

Nr. 18 z 15 września b. r.: Prof. inż. C. Skotnicki — Usuwanie wód ściekowych z domowych oczyszczalni; St. Stęplewski — Majątek miast; Inż. Tadeusz Jaszczurowski — Jakich należy używać rur do budowy przewodów wodociągowych; Ze Związku Miast Polskich; Orzecznictwo; Kronika; Plantacje; Poradnik; Bibliografja.

Głos Gminy Wiejskiej. — Nr. 15/16 z dn. 31 sierpnia b. r.: Wł. Długocki — Polska policja państwowa a społeczeństwo; K. P. — O Polskim Banku Komunalnym; L. — Sprawa zaległych składek z tytułu ubezpieczenia pracowników b. gmin jednostkowych; M. P. — W sprawach opieki społecznej; Al. Prusko — Wycieczki rolnicze Wisłą; B. T. — Święto Narodowe Węgierskie; Z życia samorządowego; Komunikaty; Dział urzędowy; Porady prawne; Kronika.

Nr. 17 z d. 15 września b. r.: H. P. — Kryzys w rolnictwie i sytuacja finansowa związków samorządowych; St. Klimczyk — Ostatnie zmiany w polityce rolnej; C. G. — Spółdzielczość na wsi; M. P. — W sprawach opieki społecznej; Celestyn Galasiewicz — Poprawa stanu finansowego gmin wiejskich, czy uprawnienia administracji; H. Moszczyński — Jeszcze o szarwarku; Al. Prusko — Gminy i drogi; Z życia samorządowego; Komunikaty; Dział urzędowy; Orzecznictwo; Porady; Kronika.

Oszczędność. — Nr. 16 z dn. 31 sierpnia b. r.: Anatol Fried — Wytyczne polityki kredytowej K. K. O.; B. O. — Centralne banki kas oszczędności zagranicą; St. Kopczyński — Spółdzielczość kredytowa w Polsce po reorganizacji; Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie; Kronika krajowa; Wiadomości zagraniczne; Przegląd prasy.

Rolnik Ekonomista. — Nr. 17 z dn. 1 września b. r.: Z. Nadratowski — Zagadnienia rolnicze na terenie międzynarodowym; E. Iwazkiewicz — Sprawa organizacji mleczarstwa w Polsce; W. Engricht — Wykonanie ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego; M. S. — Uwagi w sprawie polityki nawozowej; Izby i organizacje rolnicze zagranicą; Działalność ich i organ. roln.; Przegląd rynków; Kronika krajowa; Kronika zagraniczna; Statystyka.

Czasopismo Kas Oszczędności. — Nr. 10 z sierpnia b. r.: Dr. Z. Wiskowski — Obrót czekowy a Komunalne Kasy Oszczędności; Mgr. A. Macholz — Weksle in blanco; Dr. J. Kuźniar — O istocie i znaczeniu zbiorowej propagandy oszczędności; Nowe ustawy i rozporządzenia; Dział statystyczny; Sprawy podatkowe i stemplowe; Kronika krajowa.

Przegląd Ubezpieczeń Społecznych. — Zeszyt 9, za wrzesień b. r.: S. p. Inż. Jerzy Drecki; S. p. Dr. Marcin Goldman; Dr. B. Kowrig — Koszty administracyjne w ubezpieczeniach społecznych i ich porównanie międzynarodowe; Dr. Stefan Giebocki — Kryzys zaufania lekarskiego; Dr. Michał Zajac — Kierunki racjonalizacji administracji ubezpieczeń społecznych w Polsce; Dr. St. Fischlowitz — Międzynarodowy kodeks ubezpieczeniowy emigrantów; Andrzej Koźniewski — Czem jest bilans ubezpieczeniowo - techniczny; Orzecznictwo i opinie prawne; Materjały: W. Z. — Ubezpieczenia społeczne zagranicą w latach 1934 — 1935; Dr. J. Babecki — Choroby oczne wśród ubezpieczonych i ich rodzin w r. 1934; Franciszek Bacik — Organizacja pomocy lekarskiej w kasach chorych na Górnym Śląsku; Kronika krajowa; Statystyka; Kronika zagraniczna; Książki i czasopisma; Przegląd ustawodawstwa.

Pracownik Miejski. — Nr. 5 za sierpień b. r.: W dniu 8 września; Pracownicza akcja przedwyborcza; Dr. Józef Baryszewski — na marginesie Zjazdu we Lwowie; Roman Krukowski — Reprezentacja pracownicza a Państwo; Feliks Jarczyński — Podstawowe zasady uposażenia i zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych; Dr. Józef Baryszewski — Rola samorządu w zagadnieniach społeczno - gospodarczych; Walny Zjazd Delegatów Zrzeszenia we Lwowie; Wł. Korybunowski — Na międzynarodowym froncie pracowników miejskich; Kronika; Z życia organizacji zrzeszonych.

Wyszła z druku i jest na składzie głównym w Samorządowym
Instytucie Wydawniczym książka

Prof. Polit. Warsz. M. Wł. Nestorowicza

p. t.

„PROJEKTOWANIE DRÓG”

(349 str. 206 rysunków w tekście i 6 tablic kolorowych)

stanowiąca I część podręcznika **Budowy i utrzymania dróg** o treści następującej:

**I. Rozwój historyczny rozwoju techniki drogowej wogóle,
w Polsce w szczególności.**

II. Ruch na drogach i jego wpływ na budowę dróg.

1. Rodzaje ruchu na drogach.
2. Ruch pieszych i zwierząt.
3. Ruch pojazdów konnych.
4. Ruch pojazdów mechanicznych.
5. Wpływ pojazdów konnych i mechanicznych na budowę dróg.

III. Trasowanie dróg.

1. Studja ekonomiczne.
2. Studja techniczne.
3. Zasady ogólne trasowania dróg.

IV. Projektowanie dróg.

1. Projekt wstępny.
2. Projekt szczegółowy.
3. Opracowywanie szczegółów przy projektowaniu dróg.

V. Trasowanie i projektowanie autostrad.

1. Rozwój budowy autostrad w różnych państwach.
2. Warunki techniczne trasowania i projektowania autostrad.

Cena książki wynosi 15 zł. za egzemplarz.

Zamówienia kierować pod

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY sp. z o. o. w Warszawie

WARSZAWA, ul. MONIUSZKI 1a (tel. 5-92-63).

czas. 13458/17/38

Ważne dla nieskanalizowanych osiedli miejskich i wiejskich.

Wkrótce wyjdzie z druku nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego spółki z ograniczoną odpow. w Warszawie

„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”

(oczyszczalni, ustępów, dołów gnilnych, śmietników i gnojowni)

w opracowaniu inż. *Jana Mokrzyckiego.*

Wzmiankowany katalog uzyskał przytoczoną poniżej aprobatę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Techniczno-Budowlany Nr. BS. 33/30. Projekty zawarte w niniejszym katalogu od Nr. 1 do Nr. 73 Ministerstwo uznało za racjonalne pod względem techniczno-sanitarnym i za nadające się do wykonania przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów i warunków miejscowych“

Dyrektor Departamentu: (—) inż. *Stawiski*

Na całość pracy składa się 70 -- 73 projektów, zaopatrzonych wyczerpującymi objaśnieniami i wykazami materiałów. Format planów urzędowych (21 × 33 cm.). Każdy projekt stanowi zamkniętą całość, gotową do wykonania budowy. **Cena Katalogu zł. 10 (dziesięć) za jeden egzemplarz.** „Katalogi gotowych projektów sanitarnych” po wyjściu z druku winny znaleźć się do przejrzania we wszystkich Wydziałach Powiatowych i Zarządach Gmin miejskich i wiejskich. Zważywszy, że omawiane wydawnictwo będzie jedynem w danym zakresie, prosimy o łaskawe spopularyzowanie takowego w swojej praktyce.

**Zamówienia kierować do
Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z ogr. odp.
w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 1a.**

*SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Sp. z ogr. odp. w Warszawie.*